№ 133

GAZETA PORANNA.

WARSZAWA.

Środa dnia 19 Maja 1841 roku.

Piśmiennictwo Krajowe, najtanszy tygodnik literacki w Warszawie razem z Gaz: Poranną przy której wychodzi, kosztuje na mies. zł. 2 gr. 20 bez rozsełania. Kantor Główny przy ul: Trębackiej Nr. 639.

Jutro z powodu święta uroczystego Gazeta nie wyjdzie.

Londyn 8 Maja. — Czytamy w dzienniku Globe: Prywatna wiadomość z Chin, która jednak niezdaje się być pewną, donosi, że Kiszyn okazuje znowu pewien rodzaj dwuznacznego usposobienia. Dnia 7 Lutego biegała wieść w Kantonie o przybyciu z Pekinu edyktu cesarskiego zbyt dla Anglii nieprzyjaznego, i że nowa ta demonstracya gniewu państwa niebieskiego, sprawiła zburzenie twierdz. Głoszono nadto, że Cesarz mocno był nie kontent z warunków traktatu, i że w miejsce Kiszyna mianował innego Kommissarza, którego aktowi odmówił ratyfikacyi. W listach z Macao, wyczytaliśmy tę wiadomość, o pewności jéj atoli, nieręczymy.

Jeżeli układy niepostępują naprzód z szybkością jakiéj żądały osoby nimi interessowane, nie widzimy nic coby usprawiedliwiało mniemanie, jakoby układy te miały wielkie trudności do zwalczenia, a tem bardziéj jakoby znowu walkę z Chinami rozpocząć należało.

Wiadomości z Azyi środkowéj nie są wcale zadowolniające. W naszych posiadłościach wszystko spokojne, lecz będziemy mieli do czynienia w Pendszabie i w Afghanistanie. Szach Perski znowu zagraża Heratowi, a Szach Soojah-el-Moluk którego na tron wynieśliśmy, knuje przeciw nam spisek. W takim stanie rzeczy rząd indyjski nieopuszcza żadnego ze stanowisk w Azyi środkowéj, tembardziéj, że od śmierci poprzednika teraźniejszego Szacha, rząd perski ciągłą nam okazuje pogardę. Wszystkie nasze reklamacye daremnemi były, możemy więc liczyć na pewną wojnę z Persyą, za którą gabinet niebędzie uniał być odpowiedzialnym. Słowem, wszystkie nasze obecne kłopoty wypływają z położenia rzeczy, jakiego rząd nie jest w stanie zmienić bez narażenia się na najcięższą nieprzyzwoitość.

Księżna Kent w ciągu b. m. opuszcza Anglią udając się do Niemiec celem odwiedzenia dostojnych swych rodziców. J. K. Wysokość wróci dopiero w jesieni.

Z dnia 10 Maja. Na posiedzeniu izby wyższéj Hrabia Roseberry, przedstawił: jaka ilość pszenicy i innego zboża od r. 1738 do r. 1840 wyłącznie na potrzeby wewnętrzne Anglii sprowadzoną została, wraz z ilością pobranego cła.

Izba niższa ciągle odbywa narady nad cłem od cukru. Minister handlu, pan Labouchere, bronił polityki gabinetu, oprócz niego mówili panowie Ewart, Grote i Gregg na korzyść gabinetu, zaś sześciu członków, Lord F. Egerton i panowie Strangways Colquhoun, Walter, Gladstone i Heathcote, ostatni mianowicie dotąd stronnik gabinetu, przeciw niemu się oznajmili.

Paryż d. 9 maja. — Hrabia Montalivet mocną cierpiąc podagrę nie wyjeżdża z domu.

Słychać, że w Bajonnie spodziewają się przybycia infanta don Francisco, który, jak mniemają, udaje się do Madrytu, z zamiarem dopominania się praw do opieki nad siostrzenicą swoją Królową Izabellą.

Dwór miał zamiar opuścić zamek Tuilleries zaraz po chrzcie hrabiego Paryża, lecz że dziś

spodziewaną jest w Paryżu Królowa Marya Krystyna, przeto Król i cała rodzina dopiero 10 maja wyjadą do Neuilly. Królestwo belgijscy razem odjadą do Brukselli, jednak dla przybycia Królowéj Maryi Krystyny, jeszcze dni kilka tu zabawią.

W Chantilly Książe Orleanu rozkazał poczynić wielkie przygotowania do świetnych uczt jakie da, z powodu nastąpić tam mających wyscigów. Do uczt tych należy bal, polowanie na jelenia i kilka widowisk przedstawić się mających przez artystów teatru rozmaitości. Oboje Księztwo Orleańscy i oboje księztwo Nemours oraz Księżna Klementyna znajdować się będą na wyścigach. Hrabia Toreno w końcu b. m. spodziewany jest w Paryżu. Zdaje się, że przyjazd Królowéj Maryi Krystyny, sprowadzi do stolicy naszéj wielką liczbę hiszpanów, którzy za rządów Królowéj rejentki byli urzędnikami stanu. Królowa Marya Krystyna przejeżdzając przez Macon omal nie stała się ofiarą pożaru. Zapaliły się firanki jéj łoża, a jedynie przytomność otaczających ją osób, które jeszcze czuwały, zdołała ją ocalić od zguby.

Pan Lacave-Laplagne dawniejszy minister skarbu od dni kilku ma częste narady z panem Humann i baronem Rotszyld.

Wczoraj na targu mięsa miał miejsce rodzaj niejakich nieporządków, powodem których była wzrastająca cena mięsa. Powszechnem jest życzeniem aby minister handlu wkrótce mógł przyprowadzić do skutku swój projekt do prawa o wolności bicia zagranicznego bydła.

Dziennik Sporów donosi, że Darmes jeszcze z dwoma współobwinionymi stanie przed sądem. Sprawozdanie kommissyi instrunkcyjnéj jutro ma nastąpić.

Wszyscy oficerowie nowych batalijonów tyralierskich wczoraj byli przyjmowani u Księcia Orleanu, poczem zaproszeni zostali do stołu królewskiego.

Commerce z d. 11 zawiéra następującą telegraficzną depeszę z Bajonny d. 11 maja: Madryt 8 maja: Poseł francuzki do ministra spraw zagranicznych. Dziś na zgromadzeniu kortezów przystąpiono do wyboru Rejenta. Przy piérwszem głosowaniu 153 głosami przeciw 136 a zatem większością 17 głosów, zgodzono się na jednego rejenta. Przy drugim Espartero miał 179 a Arguelles 103 głosów, skutkiem tego Espartero mianowany został ogólnym rejentem.

Bruxella 7 maja. — Pan Desmaissières, minister budowli publicznych, w Geut obrany został nanowo reprezentantem większością 998 głosów; drugi kandydat, pan Connink, miał tylko 536 głosów.

Z dnia 10 maja. — Podobnie jak minister budowli publicznych, pan Desmaissières, wybranym także został przez rodaków swoich minister skarbu hrabia Briey. — Kolegie wyborowe z Neufchateau i Virton w Luxemburskiem, obrały hrabiego Senatorem przy znacznéj większości głosów.

Rząd nasz darował bibliotece parlamentu angielskiego 15 tomów kosztownie oprawnych, narad izb belgickich.

Monachium 8 maja. — Ich Cesarskie Wysokości Księztwo Leuchtenberscy wraz z córką swoją, po trzech kwartałach pobytu u nas, dziś rano z członkami dostojnéj swojéj rodziny i znakomitym orszakiem, wyjechali do Eichstädt, gdzie 4 dni zabawią, zkąd dnia 13 udadzą się z powrotem do Petersburga. Ich Ces. Wys. zostawili znaczną summę dla ubogich tutejszego miasta.

Wiedeń dnia 9 Maja. — Ostatnie postanowienie Porty o rozwiązaniu sprawy egipskiéj, jest według doniesień z Konstantynopola, wyłącznem dziełem reprezentantów Austryi, Prus i Rossyi. — Poseł angielski, Lord Ponsonby, mimo poleceń rządu swojego, był tą razą zupełnie nieczynnym, chociaż internuncyusz austryacki, baron Stürmer, niezaniedbał go zapraszać, aby przyłączył się do działań innych reprezentantów. W skutek tak pomyślnego położenia sprawy egipskiéj, konsu-

lowie czterech mocarstw mają zamiar wrócić z Konstantynopola do Aleksandryi.

Rzym 1 maja. — Między Neapolem a Lombardyą ma być urządzona linia telegraficzna.

W tych dniach zaczyna się sprzedaż publiczna ruchomości zmarłego kardynała Fesch. Oprócz nadzwyczajnych bogactw w złocie i srébrze, jest między niemi odzież Napoleona, którą nosił na wyspie Elbie. Sprzedaż 17,000 obrazów rozpocznie się późniéj.

Gdy w kraju naszym zaniechano wszelkich odkopywań i gdy mimo interesu publiczności sami nawet antykwaryusze usunęli się od pielęgnowania téj gałęzi przemysłu, przecież ziemia sama nie chce dłużéj ukrywać powierzonych jéj skarbów. Niedawno przy Composcala pod ciężarem pługu rozpadła się ziemia i odkryto grotę, a w niéj według świadków naocznych, wielkiéj wartości skarby. Oprócz trzech złotych naszyjników, znaleziono tam wazy nadzwyczaj piękne i wielkie.

Ateny 27 kwietnia. — Jak w Tryeście tak i u nas nastąpiło niepomyślne przesilenie handlowe. Razem 10 domów handlowych i kupieckich upadło. Mimo tak gwałtownéj burzy ukazał się dekret królewski, ustanawiający bank na lat 25, który ożywił nową nadzieją tych, którzy zwątpili o tem dla wielkiego braku pieniędzy i spokojności w interesach. Gdy rząd piątą część kapitału zaraz wystawi, jest nadzieja, że bank w przeciągu najdaléj dwóch miesięcy działać zacznie.

Konstantynopol 21 Kwietnia. Zawczoraj tureckie ministeryum spraw zagranicznych wydało do Posłów mocarstw lipcowych notę zawiadamiającą ich o przyjęciu przez Portę wniosków przez mocarstwa te pod względem sprawy egipskiéj poczynionych. Jak wiadomo, zależą one na dziedzicznem piastowaniu baszostwa egipskiego przez rodzinę Mehmeda i na pozostawieniu każdemu baszy wolności mianowania oficerów, aż do stopnia bimbaszy (Pułkownika). Uporządkowano następstwo tak iż zawsze najstarszy potomek męzki Mehmeda Alego do rządów powoływany będzie. O żądanéj przez Portę 4 części corocznego dochodu egipskiego, Sułtan nic nierozstrzygnął, oczekuje bowiem na raporta wysłanego do Aleksandryi Kommissarza, które mają mu dać wyobrażenie o stanie egipskiéj skarbowości. Zdaje się atoli, że zwłóczyć będą urzędowe ogłoszenie Mehmedowi powyższych postanowień, na łonie bowiem gabinetu ottomańskiego ważne powstały teraz namysły o systemie względem Egiptu przybranym, a mianowicie jak postąpić winny mocarstwa lipcowe, jeżeli Mehmed Ali mimo ustąpień, nie podda się warunkom Porty, nie słowami, bo tego z pewnością Basza nie uczyni, lecz czynem, gdy bez względu na rozporządzenia zwierzchnika swojego, jako niezawisły władca w kraju swoim działać będzie. Przyrzeczone dwa ustąpienia nie należy uważać, jakoby były uczynione wprost baszy, są one raczéj ofiarą poniesioną dla dogodzenia życzeniom wysokich sprzymierzeńców Padiszacha. To było przyczyną drugiéj noty dodatkowéj, z tejże daty, do reprezentantów obcych mocarstw, w któréj porta zapytuje: co czynić zamyślają, skoro Mehmed Ali niepodda się pozostałym warunkom firmanu o inwestyturze, i czyli, jeżeli postanowiły wspierać nadal portę, w postanowieniu o przedsięwziętych w skutku tego środków, zamierzają uczynić różnicę między témi warunkami, które traktat lipcowy obejmuje a témi których nie obejmuje? — Również z panem Pontois miał naradę minister spraw zagranicznych, dla dowiedzenia się jaką drogą Francya iść zamierza, gdy porta baszy Egipskiemu żądane dziedzictwo przyznała i wybór oficerów mu zostawiła. Zdaje się, że pan Pontois niemiał dostatecznych instrukcyj, aby był w stanie udzielenia stanowczéj odpowiedzi.

ROZMAITOŚCI.

O urodzeniu Napoleona.

Pełna tajemnic zasłona zdaje się być nad kolebką Napoleona rozciągnięta aby ukryć przed światem godzinę, w któréj się ten nadzwyczajny człowiek urodził. Pomimo niedawności

czasu i pozornéj łatwości w wynalezieniu prawdziwych w tym względzie dowodów, rzeczywista data urodzenia Bonapartego jest jednak jednym z najciemniejszych punktów teraźniejszéj historyi. Nawet listy Stanu cywil. przedstawiają same tylko niepewności i sprzeczności. Metryka chrztu, którą Napoleon z sobą przywiózł, aby być przyjętym do szkoły wojskowéj w Brienne wymienia dzień 15 sierpnia 1769 jako dzień jego urodzin; ta data zgadza się z podaniami i familijnemi papiérami Bonapartego.

Opowiadają, że pani Letycya, która wielkie trudy i niebezpieczeństwa swego męża w czasie korsykańskiéj wojny oswobodzenia podzielała, ratowała się z nim na wierzchołek góry Rotondo d. 9 maja 1769 r. Była ona bliską porodzenia, otrzymała tylko na usilne prośby paszport, aby się udać do Ajaccio. Pomimo słabości, sądziła, że będzie w stanie w dzień Wniebowzięcia Panny Maryi (15 sierpnia) być na nabożeństwie; ale zaledwie przybyła do kościoła, gdy uczuła bóle i spiesznie do domu wróciła, gdzie zaraz potém na łóżku, które pokryte było starym kobiercem, przedstawiającym wizerunek walki, wydała na świat Napoleona. Dom ten, stojący przy ulicy Santo-Carlo, dostał się w spadku panu Napoleonowi Levic, który pod pozorem jego reperacyi nie przepuścił nawet pokojom i ruchomościom.

Sam Cesarz uznał urzędownie dzień Wniebowzięcia Panny Maryi za dzień swych urodzin. Niektórzy jednak utrzymują, że ta data jest fałszywa i że o jeden czy dwa lata podawał się młodszym, aby tylko jako Francuz być urodzonym, gdyż przyłączenie Korsyki do Francyi dopiéro w czerwcu 1769 r. wyrzeczone było. Jedna okoliczność zdaje się to twierdzenie popiérać; gdyż według prawie powszechnego krajowego zwyczaju, Napoleon po swém urodzeniu otrzymał tylko chrzest z wody i dopiéro we dwa lata potem, w czerwcu 1771 r. został właściwie ochrzczony. Można przeto było w owym czasie swój wiek ukryć. Ale pani Letycya poszła za mąż 1767 r. za Karóla Bonapartego, a rzeczą jest niezaprzeczoną, że jéj najstarszy syn Józef urodził się na początku następnego r. 1768. Przypuściwszy, że przy chrzcie Napoleona fałszywy czas podano. to nie mogli datę jego urodzenia o więcéj jak o 6 lub 8 miesięcy cofnąć. Ten przeciąg czasu byłby wprawdzie dostateczny do spowodowania wątpliwości; ale jakąż odniesionoby ztąd korzyść? Czyż połączenie Korsyki z Francyą nie nadawało wszystkim mieszkańcom téj wyspy przymiotu Francuzów? Na coby przytaczano kłamstwa, do niczego nieużyteczne?

To także jest nadzwyczajnem, że szczególna okoliczność tym twierdzeniom nadaje pozór prawdy. Gdy Napoleon zaślubiał się z Józefiną urodzoną Tacher, złożył metrykę chrztu z dnia 5 Lutego 1768, która potem, gdy został Cesarzem, na jego rozkaz wyjętą została z archiwum Stanu cywilnego, gdzie powinna była pozostać. Jakaż była przyczyna tego postępowania. Czy ta metryka była fałszywa lub zfałszowana? Czy Napoleon przez grzeczność dla Józefiny uczynił się o rok starszym, lub czyteż użył metryki starszego brata *)? Téj zagadki nie umiemy rozwiązać. Gdy tego aktu przed sobą nie mamy, aby go z metryką złożona w Brienne porównać, potrzebaby wziąć na pomoc przypomnienia współczesnych, którzy przy zaślubieniu byli świadkami. Ale Calmelet, ostatni z czterech świadków, już więcéj niż rok jak umarł. Utrzymywał on, jak mówią, że ponieważ Napoleon spiesznie do armii włoskiéj musiał odjechać, a z powodu utrudnionego związku z Korsyką, swych papierów nie mógł wcześnie otrzymać, złożył przeto metrykę swego brata Józefa, która ma właśnie datę 5 lut. 1768 r. Prócz tego opowiadał on, że Napoleon aż do godziny 10 w wieczór kazał na siebie czekać, i że Mer, który z utrudzenia nie mógł się oprzéć snowi, nakoniec mocno zasnął. Może téj okoliczności przypisać należy liczne niedokładności, jakie redakcya aktu zaślubin przedstawia, w którym tytuł: wdowa Beauharnais, przyszłéj Cesarzowéj ani razu nie był dodany.

*) I Józefina, jak mówią, złożyła z swéj strony metrykę chrztu swojéj o 4 lata młodszéj siostry.